Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 1125 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 1250 M. Za granicą 1500 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

Numer zawiera 8 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 50 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

Nr. 6472. Lwów, sobota 26. sierpnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Polska przed sesją Ligi Nar.

Niebezpieczeństwo nowego trójprzymierza.

Paryż, 24. sierpnia.

Omawiając obecne zabiegi Austrji, „Le Journal" pisze, że jeżeli Austrja nie uzyska pomocy, to zdecyduje się na zaanektowanie jej przez Niemcy.

Drugą ewentualnością byłoby przyłączenie się do Włoch. Stworzyłoby to nowy most między Włochami a Niemcami i wskrzesiłoby dawne trójprzymierze przedwojenne. Oto wiel kie niebezpieczeństwo dla Czechosłowacji i Jugosławji.

Czechosłowacja, Jugosławja, Polska i Rumunja powinny zastanowić się nad utworzeniem trwałego bloku, obejmującego także Austrję i Węgry. Tylko słowiańska Europa środkowa może zaradzić temu, aby Europa środkowa nie stała się niemiecką. (PAT)

Paryż, 24. sierpnia.

„Gaulois" w dłuższym artykule wywodzi, że Austrja musi być uratowana. „Journal" przemawia za polityką odbudowy i wyraża zdanie, że **Mała Ententa i Polska powinne zrozumieć, że koniecznem jest stworzenie wspólnego bloku gospodarczego** ze współudziałem Austrji i Węgier. (AW.)



WOJCIECH BRYDZIŃSKI.

(d) Znakomity artysta warszawski, występujący obecnie gościnnie we Lwowie w sztuce Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy". Rola tytułowa w tej sztuce jakby stworzona dla p. Brydzińskiego pozwoliła mu rozwinąć przed lwowskiem audytorjum cały zasób jego aktorskiej umiejętności, wiedzy i rutyny, i to audytorjum sobie zdobyć przebojem. P. Brydziński w roli tej podkreśla rozdwojenie psychiczne bohatera, w którym walkę toczą świadomość komedji życia i cierpienie człowieka elementarnego.

Austrja pod władzą ekonomiczną Czech?

Praga, 24. sierpnia.

O pobycie kanclerza Dr. Seipla w Pradze donosi „Prager Tageblatt":

Minister Benesz **przyjął przedstawicielstwo interesów Austrji wobec Ligi Narodów**, gdzie ze swej strony przedłoży plan sanacji Europy środkowej i Austrji. Jako najważniejszą sprawę wysunie Dr. Benesz sprawę przemysłu austrjackiego. Rząd czeski **postara się o dostawę dla Austrji węgla i innych surowców**, a może i cukru, aby utrzymać przemysł austrjacki i aby robotnicy nie zostali bez pracy.

Idzie tu nie o akcję jednego państwa na rzecz drugiego, lecz o **akcję prywatną pod kierunkiem państwowym.**

Co się tyczy zagadnień Austrji w Lidze Narodów, to sądzą, że **nie idzie tu o przyłączenie Austrji do innego państwa.** Czechosłowacja i Włochy są także przeciwne podziałowi Austrji. Natomiast sądzą, że gospodarcze przyłączenie Austrji do Czechosłowacji i Jugosławji znajduje się w ramach możności. (PAT).

Berlin, 24. sierpnia.

Dr. Seipel oświadczył przedstawicielom prasy berlińskiej, że twierdzenie jakoby Austrja przystąpiła do Małej Ententy jest bezpodstawne. Austrjacki minister finansów Segur oświadczył, że położenie Austrji nie jest do tego stopnia beznadziejne, ażeby Austrja znajdowała się bezpośrednio przed katastrofą. (PAT.)

Rzym, 24. sierpnia.

Prasa włoska żywo interesuje się konferencją praską. „Il Mondo" ubolewa, że Włochy swego czasu nie objęły steru politycznego małej ententy.

Dziennik pisze dalej, że Włochy nie mogą dopuścić, aby w Pradze i Belgradzie mówiono o sukcesji Austrji, która powinna być utrzymaną. „Il Mondo" zaznacza, że udział Polski i Rumunji w konferencji mógłby nadać lepszą orjentację polit.

Polska i państwa bałtyckie na sesji Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. sierpnia.

(m) Ministrowie spraw zagranicznych Finlandji, Łotwy i Estonji, oraz polski charge d'affaires w Estonji p. Neumann odbędą w Rewlu konferencję, która **pozostaje w związku z rozpocząć się mającą sesją** zgromadzenia Ligi Narodów.

Stanowisko Polski w kwestji rozbrojenia.

Warszawa, 25. sierpnia.

(m) W kołach politycznych panuje opinja, że proponowany przez rząd sowiecki Zjazd w Moskwie przedstawicieli państw bałtyckich oraz Polski i Rumunji dla omówienia sprawy rozbrojenia, **nie będzie się mógł odbyć w dniu 5 września b. r.**, albowiem w tym samym czasie rozpoczynają się obrady zgromadzenia Ligi Narodów, gdzie jednym z punktów porządku dziennego jest właśnie sprawa rozbrojenia.

Londyn, 24. sierpnia.

Reuter donosi z Helsingforsu, że rząd sowiecki wysłał do rządu fińskiego notę, zapraszającą do wysłania przedstawicieli **na konferencję w sprawie rozbrojenia**, mającą się odbyć w Moskwie.

Nota nadmienia, że Estonja i Łotwa przyjęły już zaproszenie, a **Polska zaproponowała odroczenie konferencji** do chwili, w której Liga Narodów poweźmie decyzję w sprawie rozbrojenia. (PAT).

Sytuacja ekonomiczna Polski w opinji Niemiec.

TENDENCYJNE PRZEDSTAWIANIE STANU RZECZY W NAJGORSZEM ŚWIETLE.

Berlin, 24. sierpnia.

W prasie niemieckiej od dłuższego czasu ukazują się systematycznie informacje, **dotyczące stanu ekonomicznego Polski**. Informacje te przedstawiają stosunki ekonomiczne w Polsce w **jak najgorszem świetle**. Najwidoczniej kampanja ta prowadzona jest w związku z rokowaniami handlowymi polsko - niemieckiemi.

„Berliner Zeitung“ zamieszcza artykuł, oświetlający stosunki ekonomiczne w Polsce bardzo czarno. Artykuł ten stara się wykazać, że Niemcy zajmują w życiu handlowem polskiem tak w wywozie, jak i wwozie miejsce naczelne, skutkiem czego **odbudowa ekonomiczna Polski bez pomocy Niemiec jakoby nie dała się pomyśleć.** (AW).

Wychodźtwo żydowskie z Wielkopolski do Niemiec.

Poznań, 24. sierpnia.

Według danych statystycznych, w województwie poznańskiem **optowało na rzecz Niemiec ogółem 96.557 osób**, z tego 5144 żydów. Najwięcej żydów straci Poznań, bo 1047, Bydgoszcz 258. Z pośród optantów wielu żydów opuściło już dzielnicę, przeniósłszy się do Niemiec.

Krzywinę (pow. kościański) przed miesiącem opuściła **ostatnia rodzina żydowska.**

W całym powiecie gostyńskim pozostało żydów 50 osób, w rawickim 60, w inowrocławskim około 200.

Podobne zjawisko jest w województwie pomorskiem, gdzie **optowali na rzecz Niemiec niemal wszyscy żydzi.** Ruch wychodźczy żydów do Niemiec trwa tam wciąż. Ostatnio żydzi sprzedali w Wąbrzeźnie **synagogę, jako nikomu niepotrzebną.**

Strajk w Łodzi zakończony. Z Łodzi telegrafują: Strajk w przemyśle włókienniczym został zakończony. Robotnicy zyskali 40 proc. podwyżki.

Groźby komunistów. Władze bezpieczeństwa w Warszawie zasypywane są przez miejscowych komunistów listami z pogróżkami. Między innemi grożą komuniści urządzeniem „krwawego piątku“; zapowiadają cały szereg zamachów na ten dzień.

Nowy most kolei. w Warszawie. Z Warszawy telefonują (m.): Dnia 30 b. m. w południe odbędzie się poświęcenie mostu kolejowego na Wiśle w Warszawie, którego budowę rozpoczęto w roku bieżącym, jako jedną z serji robót związanych z rozbudową kolejowego węzła warszawskiego.

Z kroniki żałobnej. Marja z Głowackich Turzyma Wiśniewska, znana literatka i działaczka społeczna, zmarła w dniu 21 bm. w Trzęsówce w Małopolsce Wschodniej, przeżywszy lat 62.

Tramwaj na Targach Wschodnich. Na skutek prośby Zarządu Targów Wschodnich, uruchomił Zarząd miejskiej kolei elektrycznej, podobnie jak w ub. roku, osobną linję tramwajową na plac wystawowy. Liczba wozów będzie w czasie Targów znacznie zwiększona.

(d) **Zażegnanie strajku piekarskiego.** Na wczorajszej konferencji w województwie pod przewodnictwem r. Maszkowskiego zawartą została umowa pomiędzy robotnikami piekarskimi a majstrami. Przyjęto 8-miogodzinny dzień pracy, pracę dzienną i odpoczynek niedzielny oraz zakazu wypieku akordowego. Również majstrowie zgodzili się na podwyżkę płac, którą ustalono.

(d) **Szmuglowanie obcej waluty.** Na dworcu kolejowym „Podzamcze“ wczoraj policja przytrzymała dla Salamona Morgensterna, adwokata z Nowego Sioła koło Podwołoczysk i Efroima Marguliesa z Tarnopola. Obaj oni usiłowali przewieźć obcą walutę. Pierwszy 60 dolarów, drugi 15.000 marek niemieckich. Pieniądze te policja zakwestjonowała.

(d) **Znowu kradzież dolarów na poczcie.** Urząd pocztowym przy pl. Głowym zawiadomił wczoraj telefonicznie policję, że tam popełniono kradzież dolarów. Na miejsce udali się funkcjonarjusze policyjni i stwierdzili, że z jednego listu amerykańskiego ktoś wyciągnął banknot pięciodolarowy. Podejrzenie o ten czyn padło na woźnego Jana Spodaryka, zamieszkałego przy ul. Kordeckiego l. 5. Śledztwo w toku.

(d) **Kosztowne śniadanie.** Ekspedytor Karol Witrykusz, zamieszkały przy ulicy Łyczakowskiej l. 134, wstąpił wczoraj na śniadanie do restauracji Kaltera przy ul. Ruskiej l. 10. Po chwili pobytu tamże spostrzegł, że z kieszeni skradziono mu **16.000 marek.**

(d) **Aresztowania.** Policja aresztowała Zygmunta Gajura za kradzież 22.500 mk. z kieszeni Bernarda Brilla. Tak samo do aresztu dostał się Salomon Stern za współudział w sprzeniewierzeniu złotych monet wartości 6 milionów marek, na szkodę Chaima Puttera, kupca z Tomaszowa. Również stwierdzono wczoraj, że współudział w kradzieży na szkodę Jawornikowej przy ul. Kleparowskiej l. 14. brała niejaka Zofja Folmes, i ona dostała się do aresztów policyjnych.

(d) **Zagadkowa kradzież gipsu.** Przy ulicy Szkarpowej l. 1 ma swój skład wapna niejaki Adolf Kormes. Jakkolwiek magazyn wczoraj był zamknięty, skradziono z niego beczkę gipsu, wartości 30.000 marek. Dochodzenia prowadzi wywiadowca Melnyk, który stwierdził, że jeden klucz do składu znachodził się w ręku spólnika Kornesa.

(d) **Pożar filmu w kinie.** Wczoraj w południe w kinie „Fatamorgana“ przy ulicy Wałowej odbywała się próba wyświetlania filmów. W chwili, gdy na ekran puszczono film czteroaktowy pt. „Jehowa“, począł się on palić tak, że doszczętnie zgorzał cały czwarty akt. Wypadku przy pożarze nie było żadnego. Szkoda znaczna.

(d) **Kradzieże w tramwajach.** Stefanji Holinaty w wozie tramwajowym ŁD skradziono dokumenta osobiste i kwotę 60.000 mk. — Salamonowi Rubinowi, zamieszkałemu przy ul. Rzeźnickiej l. 12, w tramwaju KD skradziono portfel, zawierający 15.000 mk. — Natomiast w wozie tramwajowym HG. werkmistrzowi jubilerskiemu Wolfowi Körnerowi, mieszkającemu przy ul. Zamarstynowskiej l. 50, skradziono z kieszeni marynarki srebrną tytonierkę, wartości ponad 20.000 marek.

—o—

Walny Zjazd Delegatów Lwowskiego Oddziału Okręgowego Stow. Chrześć. Narod. Naucz. Szkół Powsz., odbędzie się we Lwowie w dniach 26 i 27 sierpnia b. r. w sali Stowarzyszenia przy ul. Zimorowicza 17, o godz. 9-tej przed południem. W Zjeździe mogą wziąść udział oprócz Delegatów Kół powiatowych, także członkowie Stow.

Klub Polityczny Kobiet Postępowych zawiadamia, że najbliższe posiedzenie Klubu odbędzie się w sobotę 26 sierpnia o godz. 7 wieczorem w lokalu przy pl. Akademickim l. 1.

Syn zginął z ręki rodzonego ojca.

Lwów, 25. sierpnia.

(d) W Jasienicy Solnej koło Drohobycza na jednej zagrodzie wraz z synem Piotrem mieszkał Dmytro Matiuszka, liczący lat 55. — Od czasu, gdy Piotr Matiuszka ożenił się, pomiędzy synem a ojcem powstała niezgoda, z której wynikały ostre awantury, a nawet bójki z współudziałem synowej i teściowej.

Onegdaj znowu między nimi przyszło do kłótni, w czasie której ojciec syna swego Piotra uderzył cztery razy w twarz. Ten, nie namyślając się wcale, oddał ojcu dwa policzki, co stary Dmytro tak wziął sobie do serca, że chwycił za nóż kuchenny i nim zadał synowi śmiertelne pchnięcie w brzuch, czego świadkami była jego żona i synowa. Zbroczony krwią Piotr padł na ziemię nieprzytomny i zanim go zawieziono do Drohobycza, zmarł w drodze.

Dmytro Matiuszka, stawszy się mordercą własnego syna, zbiegł z chaty, a jak policja stwierdziła, ma się on ukrywać w okolicy Borysławia. Zarządzono specjalny pościg.

Do Nacz. Państwa po koncesję na szynk.

NIEMIŁA PRZYGODA NAIWNEGO SZYNKARZA NA BRUKU WARSZAWSKIM.

Warszawa, 24. sierpnia.

Niejakiemu Ch. Lewkowiczowi w Szczakowej odebrano koncesję na wyszynk za jakieś przewinienie. „Życzliwi“ poradzili mu udać się do Warszawy i **złożyć podanie.. Naczelnikowi Państwa**, a koncesję z pewnością otrzyma napowrót. Lewkowicz posłuchał rady i przyjechał do Warszawy.

Nie wiedział jednak, gdzie Naczelnika Państwa szukać i wypytywał spotkanych przygodnie przechodniów. Każdy, kogo pytał o drogę do Naczelnika Państwa był ciekaw, poco mu jest potrzebna najwyższa głowa państwa. Zmartwiony Lewkowicz **opowiadał każdemu swoje nieszczęście** i podanie już gotowe pokazywał.

W tej wędrówce po stolicy Lewkowicz natknął na pewnego starszego już mężczyznę i również podzielił się z nim swoim zmartwieniem, nie mogąc trafić do Belwederu. Nieznajomy obejrzał podanie i oświadczył, że napisane jest dobrze, tylko **„tam trzeba iść z pieniędzmi“**. Lewkowicz odpowiedział wtedy, że on jest na wszystko przygotowany i pieniądze posiada. Nieznajomy obiecał go zaprowadzić do Naczelnika Państwa i udał się z nim w drogę.

Po drodze za pomocą znanego kawału z podrzuconym woreczkiem nieznajomy ze wspólnikami **ograbił Lewkowicza na 150.000 marek**. Usłużnym starcem okazał się znany policji „woreczkarz“ senior tego typu złodziei, ostatnio **karany 3-letnim więzieniem za „woreczek“ we Lwowie**, Dąbrowski. Pieniędzy jednak przy nim nie znaleziono. Zabrali je wspólnicy.

Beznadziejny stan handlu z Ukrainą sowjecką.

Utrudnianie handlu przez czynowników sowjec. — Wwozić nie wolno, a wywozić — też nie wolno. — Sposoby wzbogacenia się handlem — bezhandlu. — Właściciel „żelaznych papierów" sowjeckich pod kluczem. — Poważne firmy polskie cofają swe towary z nad granicy.

Pogranicze nad Zbruczem, 24. sierpnia. (Us.) W oczekiwaniu otwarcia granicy i urzędowego wznowienia stosunków handlowych z Ukrainą sowjecką, odbywał się na całem pograniczu nad Zbruczem t. zw. „ruch segruzów" (t. j. towarów sprowadzonych z Polski w drodze legalnej, a wwożonych na Ukrainę szmuglem, jako przesyłki „sekretne"). Gdy w lipcu ruch ten z powodu głodu panującego wśród ludności ukraińskiej znacznie się wzmógł, władze sowjeckie zarządziły cały szereg bezwzględnych represji, w następstwie których i ruch „segruzów" zupełnie ustał.

Dzięki temu „pokonaniu burżuazyjnego handlu" nędza i męki ludności zwiększyły się do horendalnych rozmiarów, a drożyzna stała się wprost nieprawdopodobną, robotniczo-włościańska władza patrzyła jednak na te wyniki, jako na „wielki trjumf". Wkrótce jednak okazała się także i ujemna strona tego „zwycięstwa": handel wprawdzie został zniszczony, ale razem z tem **znikło główne źródło wyżywienia, oraz wzbogacenia się** tak wielkich dygnitarzy sowjeckich i licznej masy urzędników.

Wiele zysku i zarobku dawały zwłaszcza różne metody „normowania" lub zwalczania tego handlu. Bardzo często **jedna i ta sama osoba prowadziła handel i równocześnie** stała na czele akcji „wykorzeniania" tego burżuazyjnego systemu, taka zaś podwójna rola dawała wiele możności do „świetnych a niebezpożytecznych kombinacji"... Obecnie, gdy wyschło to całe źródło, koniecznie trzeba było znaleźć nowe, zaprowadzić jakąś nową metodę, któraby umożliwiła kontynuowanie dotychczasowego trybu życia... I oto ogłoszone zostało nowe hasło „walki z wwozem"... „Importu" już zaniechano, trzeba walczyć i... wzbogacać się na... eksporcie"...

I na tem tle zaczęła się „akcja", a ponieważ tem rzetelnem rzemiosłem trudnią się prawie wyłącznie urzędnicy sowjeccy, to w „ogniu walki" powstało wzajemne pożeranie się wszystkich walczących o dobro ludu.

Oto garść najciekawszych pod tym względem faktów z ostatniej doby.

W Wołoczyskach, gdzie do niedawnego czasu panował wielki ruch, a obecnie — spokój cmentarny, pewnego dnia zgłosił się na moście — miejsce stałego spotkania się naszych kupców z bolszewickimi — nowy sowjecki kupiec, który oświadczył, że przybył celem zakupna polskich towarów na sumę 30—50 miljonów mkp., że będzie płacił gotówką (surowcami i kosztownościami, które są już na miejscu) i że na zakupno to posiada „żelazne papiery" (tj. wszystkie potrzebne zezwolenia). Radość zapanowała wśród licznych wygłodniałych agentów. I zaczęli współzawodniczyć jeden przed drugim, udowadniając, że właśnie firma, którą każdy z nich reprezentuje, jedynie daje najdoskonalsze i najtańsze towary, że jemu wyłącznie się należy to zamówienie.

Dobroczyńca obiecywał wszystkim, mówiąc, że trzeba tylko trochę zaczekać, gdyż przed zawarciem transakcji musi poinformować się w urzędzie sowjeckim, jakiemu oclenlu podlegają różne towary. Agenci czekali dzień, całą noc i dzień następny, a kupca jak niema tak niema. Wreszcie dowiadują się, iż kupcowi, gdy zgłosił się do urzędu w celu informacyjnym poradzono, aby zakupno prowadził nie w głównym punkcie granicznym, lecz w jednym z ubocznych, gdzie władza sowjecka nie tak ostro pilnuje i on będzie mógł łatwo dostać potrzebne towary bez obawy konfiskaty, a aby zapewnić mu skuteczny rezultat, **dano mu w pomoc na czas wyprawy kilku pracowników urzędu pogranicznego.** Kupiec rzeczywiście natychmiast przewozi na naszą stronę rzeki różne kosztowności, nieco obcej waluty i 10 pudów szczeciny. Nasi kupcy też pospieszyli dostarczyć mu te towary, które mieli w tym punkcie gotowe, **a gdy następnie przysłali zamówioną skórę, przybyli członkowie tego samego urzędu pogranicznego, który dał „dobrą radę", oraz udzielił pomocy** przez swych „pracowników" — i zaaresztowali kupca, a już dostarczone towary skonfiskowali. Właściciel „żelaznych papierów" dostał się do Płoskirowa do kozy.

Fakt drugi: Znany we wszystkich naszych sferach handlowych kupiec, został w tych dniach aresztowany na pogranicznym punkcie pod oskarżeniem zamiaru **wywozu do Polski kosztowności i obcej waluty.** Znaleziono u niego i skonfiskowano kosztowności i waluty na kwotę 50—60 miljonów mkp. Należy zauważyć, że kupiec ten przez cały czas zakupywał i eksportował towary za **wszelkiemi zezwoleniami władz sowjeckich.**

A oto fakt innego gatunku: „Satrudnik" jednego oddziału pogranicznego, Lwowianin, jak i wszyscy inni, trudnił się szmuglem złota i innych rzeczy z Ukrainy za komisową opłatą... I, aby udowodnić swemu przełożeństwu, że pracuje sumiennie i rzeczywiście walczy z szmuglem, „sotrudnik" ten pewnego dnia zgłasza się do swego naczelnika i uskarża się, iż jego towarzysze, także urzędnicy oddziału, starają się namówić go do niedozwolonego szmuglu. On jednak, jako prawdziwy komunista, stoi na straży przepisów i pilnuje swych obowiązków... W rezultacie czterech kolegów aresztowano, a „nieugięty komunista"... otrzymał możność szmuglowania na własną rękę.

I nic dziwnego, że w panujących stosunkach prawie wszystkie poważne nasze instytucje handlowe uchylają się od udziału w tym teraźniejszym „handlu", czekając na lepsze czasy, zwłaszcza, że w ostatnich dniach nadchodzą wieści, iż rozstrzygnięcie kwestji urzędowego wznowienia naszych stosunków handlowych uległo znowu zwłoce.

A tymczasem w ślad za poważnemi zagranicznemi firmami, które, jak już pisaliśmy w „Gazecie Porannej" cofnęły z powrotem nagromadzone na naszem pograniczu towary i nasze polskie przedsiębiorstwa zaczynają odtransportowywać z **powrotem towary, przygotowane dla eksportu na Ukrainę,** tem bardziej, że towary te (np. parafina, wyroby bawełniane i in.) łatwo znajdują większy odbiór w innych państwach i to na znacznie korzystniejszych warunkach.

A na moście, gdzie ma się spotkać nasz świat handlowy z sowjeckim, przeważnie pozostają drobni agenci, oraz przedstawiciele firm, którzy już w ciągu kilku miesięcy nadaremnie oczekują swych wierzycieli z tamtej strony Zbrucza.

Ruch powstańczy na Ukrainie sowjeckiej.

Lwów, 25. sierpnia.

Z pogranicza nad Zbruczem donoszą: W tych dniach próbowała mała grupa powstańcza ataku na Kamieniec Podolski. Patrole powstańcze, które dotarły do przedmieść miasta, odparła sotnia wojsk sowjeckich. Po otoczeniu sąsiedniego lasu dłużeckiego, **schwytano całą grupę powstańczą.** W obawie zajęcia Kamieńca, **rozstrzelono 30 spiskowców ukraińskich,** znajdujących się w więzieniu gmachu byłej „czeki".

Ruch powstańczy stwierdzono również w rejonach Uszyce, Zalesice i Bar.

W Tyraspolu na Ukrainie wykryto spisek organizacji Petlurowców. Znaleziono wiele materjału wybuchowego i pism agitacyjnych. Aresztowani spiskowcy, **poddani w śledztwie badaniom,** wydali wielu z dalszych spiskowców w Odesie.

Dla opanowania rozwijającego się ruchu powstańczego **ściągnęły władze sowjeckie na Ukrainę nowe oddziały wojsk,** których użycie powierzono specjalnemu komendantowi dla zwalczania powstania, niejakiemu Aleksandrowowi. (AW)

Ogłoszenie niezależnej sow. republiki odeskiej?

Paryż, 24. sierpnia.

Sowjety odeskie **ogłosiły swoją niezależność od Moskwy.** Całe wybrzeże od granicy rumuńskiej począwszy, łącznie z Krymem, — podporządkowano Odesie.

(Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł nie otrzymano).

Sowjety prześladują duchownych i chłopów polskich.

Lwów, 25. sierpnia.

Z pogranicza nad Zbruczem donoszą: Wobec kościoła katolickiego na Ukrainie stosują sowjety nadal ostre represje. Ostatnio zrabowano powtórnie kościół w Barze i w Komarówce, **skąd zabrano nawet ławki kościelne.** Rabunkiem kierował komisarz sowjecki Żahorniak. Księży aresztuje się i prześladuje, zarzucając im bezpodstawnie podburzanie do akcji powstańczej.

We wsi Komarówce w rejonie Baru oddział sowjecki **bezpodstawnie aresztował 70 chłopów polskich,** zarzucając im szpiegostwo i agitacje na rzecz Polski. Dwunastu z aresztowanych odstawiono do Baru, **8-miu zaś bogatszych włościan rozstrzelano zaraz po aresztowaniu.** (AW).

Nauczyciele-Ukraińcy w szkolnictwie polskiem.

Warszawa, 24. sierpnia.

Wobec pogłosek, które znalazły oddźwięk w prasie o rzekomem masowem zwalnianiu ze służby Ukraińców, nauczycieli publicznych szkół powszechnych na obszarze kuratorjum okręgu szkolnego wołyńskiego **z powodu nie uzyskania przez nich obywatelstwa polskiego,** Ministerstwo oświaty wyjaśnia, że z ogólnej liczby nauczycieli, wynoszącej na tymże obszarze 1800, **zwolniono nauczycieli Ukraińców 73,** jednakże nie ze względu na nieuzyskanie przez nich obywatelstwa polskiego, ale bądź to **z powodu braku wszelkich dokumentów, stwierdzających ich studja,** bądź z powodu niewystarczających kwalifikacji naukowych, bądź z powodu uchylenia się od udziału w obowiązkowych kursach wakacyjnych, bądź wreszcie **z powodu niesumiennego spełniania obowiązków.**

W tym samym czasie, na tym samym obszarze i z tych samych przyczyn **zostało zwolnionych 36 nauczycieli publicznych szkół powszechnych, Polaków.**

W samym tylko powiecie Równieńskim pełni obowiązki nauczycieli publicznych szkół powszechnych **254 Ukraińców, nie posiadających obywatelstwa polskiego.** (PAT).

Zakaz wywozu wszelkich środków spożywczych

ODWOŁANIE POZWOLENIA NA WYWÓZ JAJ I NIEROGACIZNY.

Warszawa, 25. sierpnia.

(m) Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów znalazła się na porządku dziennym **sprawa wywozu 200 wagonów jaj i 5000 sztuk nierogacizny.**

Po wysłuchaniu specjalnego wyczerpującego referatu, dotyczącego danych statystycznych o stanie trzody chlewnej w Polsce, (mamy około 7 miljonów świń) uznano wprawdzie, że moglibyśmy część tej ilości, mianowicie około 1 miljona wywieść, zdecydował jednak ten pogląd, że sama wieść o tem wpłynęłaby pobudzająco na apetyty handlarzy, pośredników i producentów, którzy nie wątpliwie **uznaliby to za pretekst do nowego podniesienia cen.**

Wobec tego Komitet ekonomiczny jednogłośnie postanowił **nie udzielać obecnie żadnych zezwoleń** ani na wywóz trzody chlewnej, ani jaj, ani żywności wogóle.

Ograniczenie koncesji na kantory wymiany.

Lwów, 25. sierpnia.

Nowe, dość licznie napływające podania o udzielanie koncesji na otwarcie kantorów wymiany są — jak się dowiadujemy — załatwiane przez Ministerstwo skarbu odmownie.

Nowe podania nie są uwzględniane dlatego, albowiem Ministerstwo skarbu jest zdania, iż liczba istniejących kantorów wymiany jest dostateczna i wymiana pieniędzy może się odbywać w miejscowych oddziałach P. K. K. P. lub w bankach prywatnych.

Mały felleton.

Z bruku.

Wracają...

W kierunku miasta jadą codziennie długim szeregiem drabiniaste fury, na których piętrzą się stoły, łóżka, wózki dziecinne i całe góry statków domowych.

Jadą truchcikiem dorożki jednokonne pelne koszów, koszyczków, pakietów.

Śmigają dzielnym kłusem eleganckie powozi ki na gumach, unoszące skórzane solidne walizy i nesery, z etykietami wielkich zagranicznych hoteli.

Wracają. Odświeżeni, wypoczęci, opalenizną „czerwonoskórzy“, patrzą z politowaniem na „blade twarze“, na tych, którzy nigdzie wyjechać nie mogli.

Opowiadają z zachwytem o ciszy wsi, o cudzie górskiego słońca o przyjemności morskich fal. Prawią godzinami z oczyma błyszczącemi radością życia, zadowoleniem sytego i wypoczętego ciała. Zaś każde opowiadanie kończy się refrenem: Było rzeczywiście cudownie, tylko deszczu nieco za wiele. Zaledwie 4 dni pogodne w tygodniu.

A słuchająca tego opowiadania „blada twarz“, jakiś urzędnik, literat, lub uczony, którego dręczy jeszcze niezapłacony rachunek za płaszcz letni, a już na nowo troska trapi o opał, powiada z westchnieniem ulgi:

— Naturalnie, wiedziałem z góry, że lato będzie deszczowe. I dlatego cieszę się, żem nigdzie ni wyjechał. Jestem doprawdy ogromnie zadowolony. (c.)

KRONIKA.

Lwów, 25. sierpnia.

PODPISYWANIE DOKUMENTÓW.

Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdziło, że niektóre pisma, nadsyłane z urzędów wojewódzkich (zwłaszcza na obszarze Małopolski), zaopatrzone są nie własnoręcznym podpisem osoby do podpisywania uprawnionej, lecz nazwiskiem tej osoby, wyciśniętem stampilką (facsimile).

Wobec tego, że w myśl istniejących przepisów wszelkie pisma wychodzące z urzędu wojewódzkiego. winien podpisywać wojewoda, względ nie urzędnik przez niego upoważniony, Ministerstwo wydało okólnik, w którym wyjaśnia, iż skomplikowanie nazwiska w miejsce własnoręcznego podpisu na pismach, wychodzących z województwa, jest niedopuszczalne.

KWATERY NA II TARGACH WSCHODNICH.

W ostatnich dniach napłynęły bardzo liczne zgłoszenia o przygotowanie mieszkań i pokoi dla kupców zagranicznych z Austrji, Belgji, Czech, Francji, Rumunji, którzy równocześnie zapytują o możność nabycia na Targach całego szeregu artykułów. Jak z tych zapowiedzi widać, zanosi się w tym roku na liczne, bardzo realne transakcje handlowe podczas II Targów Wschodnich.

W związku z tem zapotrzebowanie mieszkań na czas Targów z dnia na dzień wzrasta i mimo znacznej zgłoszonej dotychczas liczby kwater, jest nadal niepokryte. Zarząd Targów Wschodnich licząc się z nową falą drożyzny, podwyższył wyznaczone poprzednio ceny za zgłoszone pokoje, tak, że wynoszą one obecnie za jeden pokój z osobnym wchodem 2500 mk. dziennie, za pokój przechodni 2000 mk., zaś za każde dodatkowe łóżko z pościelą 1000 mk.

TELEFON LWÓW—WIEDEŃ.

Wiedeńska Dyrekcja telefonów podaje, że ruch telefoniczny między Wiedniem a Lwowem zostaje podjęty z powrotem.

Należytość aż do czasu zawarcia trwałej umowy między Austrją i Polską wynosić będzie 7.300 K austr. za zwykłą rozmowę 3-minutową.

Zniesienie Urzędu walki z lichwą. Z Warszawy donoszą: Z końcem sierpnia r. b. przerywają swoją działalność urzędy walki z lichwą i spekulacją. W przyszłym miesiącu rozpocznie się w tych urzędach czynność likwidacyjna, która potrwa zapewne do końca b. r.

Gmach przyszłego Senatu. Z Warszawy donoszą: Na pomieszczenie senatu przeznaczony jest gmach, gdzie mieścił się dawniej instytut bakteriologiczny. Gmach ten wchodzi w kompleks zabudowań sejmowych.

Z Min. pracy i opieki społ. Z Warszawy telefonują (m.): W czasie nieobecności Ministra pracy i opieki społecznej p. Darowskiego, który bawi na G. Śląsku, zastępuje go dyrektor Departamentu opieki społecznej p. Tadeusz Szubartowicz.

Cukier czeski. Cukrownie b. Kongresówki posiadają t. zw. nietykalny zapas cukru w ilości 1100 wagonów. Podobno rząd ma wydać polecenie wypuszczenia tego cukru na rynek, a o ileby on się okazał niewystarczającym, zezwolić na przywóz cukru zagranicznego, np. czeskiego, który kalkuluje się około 700 mk. za kilogram.

Sacharyna zakazana na Śląsku. Z Warszawy telefonują (m.): Wojewoda śląski zabronił przywozu na obszar polskiego G. Śląska zarówno z zagranicy jak i z innych dzielnic Rzeczypospolitej, sztucznych środków słodzących (sacharyny). W związku z tem Ministerstwo poczt i telegrafów wydało podwładnym urzędom odpowiednie zarządzenia.

Żałobny post. Rabinat warszawski proklamował na dzień 23. bm. post ku uczczeniu ofiar pogromów i rzezi żydowskich na Ukrainie.

Nowa taryfa dorożkarska, ważna od dnia 23 sierpnia b. r., zatwierdzona przez lwowską Dyrekcję Policji dla ruchu w obrębie m. Lwowa, przedstawia się w sposób następujący: Za zwykłą jazdę w mieście t. j. za jazdę z punktu do punktu miasta bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zboczenia z kierunku drogi zarówno w dzień jak i w nocy: dorożka parokonna 600 mk., jednokonna 450 mk. Za jazdę do rogatek miejskich, na Zamek, plac Powystawowy, względnie „Targi Wschodnie: dwukonna 1200, jednokonna 900 mk. Za jazdę w mieście według czasu: za pierwsze pół godziny 700 i 600 mk., za każdy zaczęty następujący kwadrans 400 i 300 mk. Za jazdę od i z dworców kolejowych 1600 i 1300 mk. Za pakunek umieszczony na koźle 400 mk. Pod jazdą spacerową rozumie się jazdę po ulicach miasta i przedmieść przez czas dłuższy bez zatrzymania się. Jazda z konduktem pogrzebowym liczy się wedle czasu. Za podjazd pod dom i czekanie nie dochodzące razem 10 minut nie należy się nic, jeżeli czekanie razem z podjazdem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu. W razie gdy zamówiony dorożkarz pod dom podjedzie a gość dorożki nie użyje, winien opłacić połowę należytości za pojedynczą jazdę. Taryfa powyższa winna być umieszczona w dorożce w miejscu widocznem dla pasażera.

Komendant Policji w Krakowie zawieszony w urzędowaniu.

ECHA ROZBICIA ZGROMADZENIA ZWIĄZKU LUD.-NARODOWEGO.

Warszawa, 25. sierpnia.

Minister spraw wewnętrznych przesłał do głównego komendanta policji państwowej pismo treści następującej: Z powodu zajść w Krakowie w dniu 31. lipca b. r. **na zgromadzeniu, zwołanem przez Z. L. N.**, zarządziłem dochodzenia dla wyjaśnienia zachowania się policji w czasie tych zajść. Na podstawie raportów i wstępnych dochodzeń poleciłem: wszcząć postępowanie dyscyplinarne przeciw ko komendantowi policji państwowej m. Krakowa, komendę policji m. Krakowa **niezwłocznie powierzyć innemu oficerowi policji,** komendanta policji państw. m. Krakowa przydzielić tymczasowo aż do ukończenia dochodzeń dyscyplinarnych do odnośnej komendy okręgowej.

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń wstępnych zostało stwierdzone, że wymieniony wyższy funkcjonarjusz policji **nie nadaje się na kierownicze stanowisko.** (PAT).

Kiedy komisja konstytucyjna rozpatrzy sprawę autonomji.

Warszawa, 25. sierpnia.

(m) W Kołach sejmowych panuje przekonanie, że posiedzenie Komisji Konstytucyjnej, zapowiedziane na 9 września, **odbędzie się dopiero po pierwszem plenarnem posiedzeniu Sejmu,** mającem się odbyć w dniu 19 września. Sprawa bowiem projektu ustawy o samorządzie dla wschodniej Małopolski, dla której głównie ma być zwołana komisja, przedstawiona jej być może dopiero po pierwszem czytaniu projektu na plenum sejmowem.

Niesnaski i secesje w łonie partji lewicowych.

Lwów, 25. sierpnia.

„Głos Niezależnych Socjalistów“ donosi, **że wystąpił ze związku posłów P. P. S.** Kozyrski z Zamościa, który przeszedł do „okoniowców“. Kilku radnych pepesowskich w Bydgoszczy wstąpiło do partji niezależnych socjalistów. Szereg członków z P. P. S. w Chrzanowskim **przeszedł do N. P. R.** Wreszcie nastąpiły tarcia w okręgu wadowicko-żywieckim o posła Durczaka i w okręgu tarnowsko-gorlickim o inż. Nowickiego, których P. P. S. z powodu ich opozycji nie chce więcej wystawiać na liście kandydatów do Sejmu.

Poza tem donoszą z Łodzi, że posłowie Fichna i Michalak zrezygnowali z kandydatur z ramienia N. P. R.

Wzmożenie agitacji bolszew. na kresach.

Warszawa, 25. sierpnia.

(m) Jak donoszą pisma, w niektórych miejscowościach województw wschodnich, **rozwija wielką działalność rosyjska partja komunistyczna,** której członkowie starają się utrwalić hasła bolszewickie wśród ludności w drodze publikacji o treści antypaństwowej. Szczególnie akcja ta prowadzona jest na wielką skalę w województwie poleskiem.

Akcja ta jest niewątpliwie dziełem t. zw. „Osobawo otdieła zapadnawo fronta“, którego zadaniem jest tworzenie band, **mających na celu terroryzowanie ludności miejscowej.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa komuniści rosyjscy wzmogą swoją akcję w okresie przedwyborczym.

Rząd polski nie zamierza zaciągnąć pożyczki zagranicznej

Warszawa, 24. sierpnia.

Ministerstwo skarbu komunikuje: W pismach zagranicznych pojawiła się wiadomość o rzekomym zamiarze rządu polskiego **zaciągnięcia pożyczki w Czechosłowacji,** pokrytej dochodami z monopolu spirytusowego.

Wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż rząd polski ani z Czechosłowacją, **ani też z żadnem innem państwem** nie wszczynał w tej mierze rokowań. (PAT.)

ZAWIESZENIE REPRESJI WOBEC NIEMIEC.

Strassburg, 24. sierpnia.

Generalny komisarz Alzacji i Lotaryngii donosi o postanowieniu zawieszenia środków represyjnych wobec Niemców, a to na tej zasadzie, że kwestya wypłat komensacyjnych ma być załatwiona w sposób pojednawczy. Wobec tego sekwester kapitałów niemieckich nie będzie nadal stosowany. Zarządzone dnia 12 b. m. wydalenie Niemców pozostaje w mocy. (PAT.)

ANGLJA NIE WIERZY W ROKOWANIA BERLIŃSKIE.

Berlin, 24. sierpnia.

„Acht Uhr Abendblatt“ donosi z Londynu, że w kołach politycznych zbliżonych do Downing Street oceniają pesymistycznie konferencję prowadzoną w Berlinie, a to nie na podstawie ostatniej mowy Poincarego, lecz na podstawie wiadomości, jakie rząd angielski otrzymał o rokowaniach w Berlinie. (PAT.)

NARADA WALUTOWA.

Wiedeń, 24. sierpnia.

„N. Freie Presse“ donosi z Tryjestu: Półoficjalny komunikat z Rzymu podaje, że w pierwszych dniach października odbędzie się konferencja ministrów finansów państw sukcesyjnych dla zbadania zagadnień walutowych. (PAT.)

ZAKUPY NIEMIECKIE.

Londyn, 24. sierpnia.

„Daily Mail“ donosi, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy Niemcy zakupili w Anglji wielkie zapasy wełny za sumę przeszło 1 miljona sto tysięcy funtów szterlingów, płacąc złotem. Pozatem zakupili większe zapasy tłuszczów i odpadków stali. (PAT.)

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W WIEDNIU.

Wiedeń, 24. sierpnia.

„Korresp. Wilhelm“ donosi, że dnia 23. bm. zebrało się około 2500 bezrobotnych przy różnych biurach pośrednictwa pracy. Następnie ruszyli oni pod parlament, aby wysłać delegację z przedłożeniem żądań. Część demonstrantów przypuściła atak do głównej bramy parlamentu. Policja przy użyciu białej broni, rozpędziła demonstrantów. 10 policjantów odniosło rany, zadane przeważnie kamieniami. Wśród demonstrantów zauważono ajentów komunistycznych. (PAT.)

KOMISARZ POLICJI WSPÓLNIKIEM ZŁODZIEI.

Czerniowce, 24. sierpnia.

(s) Komisarz król. aresztował w Jassach szefa władzy bezpieczeństwa, którego obwiniają o fałszerstwo dokumentów i o dopomaganie dezerterom do ucieczki. Oprócz tego pobierał on od złodziei procent od skradzionych rzeczy.

TELEGRAMY.

JENERALNY KOMISARZ WYBORCZY PRZY PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. sierpnia.

(m.) Jeneralny komisarz wyborczy dr. Tadeusz Bresiewicz objął urzędowanie i **rozpoczął pełnić swoje czynności.**

Na razie, do czasu pozyskania odpowiedniego lokalu, komisarz jeneralny wyborczy urzęduje w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznwch.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 24. sierpnia.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24. b. m. przyjęła projekt ustawy w przedmiocie mienia skarbu państwowego na obszarze b. Austro - Węgier, wniosek p. Min. spraw wojskowych w sprawie uposażenia wojskowych, powołanych do czynnej służby wojskowej, oraz wniosek p. Ministra skarbu w sprawie przyznania emerytowanym funkcjonarjuszom państwowvm, tudzież wdowom i sierotom zasiłku. (PAT).

POŻYCZKA CZESKA.

Praga, 24. sierpnia.

Przyznano Austrji drugą ratę przydzielonych jej kredytów. Rata ta wynosi według obecnego kursu **160 miljardów koron austr.,** to jest 70 miljonów koron czeskich. (AW).

NOWA KONFERENCJA ENTENTY?

Londyn, 24. sierpnia.

Rząd angielski miał zwrócić się do belgijskiego prezydenta ministrów Theunisa z propozycją zwołania nowej konferencji międzysojuszniczej. Przypuszczają, że konferencja ta odbędzie się w drugiej połowie października. (PAT.)

Jak zginął szef rządu irlandzkiego Collins.

Dublin, 23. sierpnia.

Okoliczności, w jakich dokonano zabójstwa Collinsa, są następujące:

Collins odbywał podróż inspekcyjną w hrabstwie Corck. Wieczorem w towarzystwie jen. Daltona i dwóch innych oficerów udał się on w samochodzie otwartym z Baudon do Macroon. Eskorta podążała za nimi w następnym samochodzie.

Samochody minęły właśnie wioskę, leżącą w połowie drogi między Baudon a Macron, **gdy wpadły w zasadzkę.** Powstańcy z nienacka zaczęli strzelać do przejeżdżających. Strzały te jednak nie zraniły nikogo, a towarzysze Collinsa natychmiast zaczęli odpowiadać strzałami na ogień powstańców. **Wymiana strzałów trwała około pół godziny,** przyczem Collins brał w niej czynny udział.

W chwili, gdy napastnicy zabierali się do odwrotu, Collins padł śmiertelnie raniony, ugodzony kulą w głowę, **poczem wkrótce skonał.** Ostatnie słowa jego były: „Przebaczcie im“. Walka trwała nadal. Jen. Dalton został lekko zraniony.

Zwłoki Collinsa zostały złożone na statku w Corck, skąd przewiezione będą niebawem do Dublina, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb. Cały Dublin okrył się żałobą; wszędzie zawieszono pracę.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ COLLINSA?

Londyn, 24. sierpnia.

Z tych którzy podpisali układ z rządem angielskim, pozostali jeszcze Barton, Duggan i Gavan Duffy.

Barton przeszedł na stronę zwolenników De Valery. Gawan Duffy podał się do dymisji. Duggan, minister spraw wewnętrznych jest jedynym który pełni urząd jako członek rządu tymczasowego.

Kierownikiem rządu zostanie Duggan albo Cosgrawy, zastępca prezesa rządu tymczasowego. Dowódcą armji będzie prawdopodobnie jen. Ryszard Mulcany. (PAT.)

NADESŁANE.

Cmentarzysko ofiar krwiożerczego bóstwa.

Lwów, 23. sierpnia.

Archeologowie francuscy, pp. Poussote i Lautier, kierujący pracami archeologicznemi w ruinach Kartaginy, dokonali ponurego odkrycia. Oto odkopali przed resztkami ołtarza, ustawionego przy świątyni, poświęconej bogini Tanit (Astarte), trzy sklepione podziemia, pełne opalonych kości niemowląt i dzieci, liczących od 2 do 3 lat życia.

Są to pozostałości strasznych ofiar, składanych przez kartagińczyków z pierworodnych swych dzieci na ołtarz okrutnej bogini od siódmego wieku przed narodzeniem Jezusa Chrystusa do chwili zdobycia i zburzenia Kartaginy przez Rzymian.

Zdaniem wymienionych archeologów, obok ołtarza znajdował się kamienny piec z brązowym rusztem, pod którym gorzał silny ogień. Do tego to pieca wrzucano żywcem dzieci, przeznaczone na ofiarę bogini, poczem składano niedopalone kości w odkrytych właśnie sklepieniach. Warstwa kości, tam znalezionych, sięga 15 stóp wysokości.

Astarte, Asztoreth, małżonka Baala, była u ludów semickich boginią miłości, rozrodczości i płenności. Często składano jej ofiary w ludziach. Kartagińczycy, będąc potomkami żeglarzy fenickich, przynieśli z sobą na wybrzeża Afryki także kult tej bogini.

NADESŁANE.

KOMUNIKAT.

Dnia 28. sierpnia br. o godzinie 11-tej odbędzie się we Lwowie w Sali Izby Rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim ustny przetarg przedmiotów, wymienionych w zeszycie Nr. 42 „Demobilu“ z dnia 5. sierpnia 1922 r., a objętych sprzedażą konkursową K. 163. Sprzedane będą:

1) Maszyny i narzędzia rolnicze, **znajdujące się w Zbiornicy „Demat“ w Przemyślu**, a to pługi, brony, siewniki, konewki, kopaczki, żniwiarki itp.

2) **Znajdujące się w Zbiornicy „Demat“ Lwów-Kleparów**, kotły zbiorniki, filtry, bańki, kubły, baniaki i t. p.

3) Znajdujące się w **magazynie rejonowym w Stanisławowie:** motor benzynowy i zbiorniki metalowe.

4) **Znajdujące się na stacji kolei w Czerniowie i Kałuszu** około 10 wagonów asfaltu.

5) Nieogłoszone w 42 zeszycie „Demobilu“ różne maszyny i części składowe maszyn, pługi motorowe, oraz ich części składowe, magnety, kabel ziemny i inne **znajdujące się częścią we Lwowie częścią na prowincji.**

6) **Znajdujące się w Złoczowie** szmaty i faski **drewniane.**

7) **Znajdujące się we Lwowie** różne szmaty i odpadki gumowe.

Chcący wziąć udział w licytacji składają przy wejściu na salę wadjum w wysokości 100.000 Mkp.

Bliższych wyjaśnień udziela Ekspozytura „Demat“ we Lwowie ul. Wałowa 9. Gmach Miejskiej Kasy Oszczędności w godz. urzędowych. 5624

Kierownictwo ekspozytury „Demat“ Lwów

Z teatrów.

(d) **Tournee koncertowe prof. Poselta.** Znakomity skrzypek, były profesor lwowskiego konserwatorjum, Robert Poselt urządził tournee koncertowe po wszystkich zdrojowiskach Małopolski. Turę koncertową rozpoczął od Zakopanego, gdzie stale przebywa, grając następnie kolejno w Nowym Targu, Szczawnicy, Rabce, Truskawcu i Niemirowie. W tych dniach odbędą się koncerty jego w Iwoniczu, Żegiestowie i Krynicy. Znakomitemu skrzypkowi towarzyszy pianistka p. Jadwiga Bayerówna.

—o—

TEATR WIELKI

Dziś, w sobotę i niedzielę „Ten, którego biją po twarzy“, występ Brydzińskigo.

TEATR NOWOŚCI

Dziś, w sobotę i niedzielę „Ósma żona Sinobrodego“, farsa.

—o—

Ile wody spada na ziemię.

Jak obliczają meteorologowie, na powierzchnię kuli ziemskiej spada pod postacią śniegu i deszczu tyle wody, że gdyby woda ta nie była wchiamiana przez ziemię i nie parowała pod wpływem promieni słonecznych, to pokryłaby w ciągu roku całą kulę ziemską warstwą grubości prawie metra i ważącą miljonów ton 464,171.620, co znaczy, że na ziemię pada 1.272 miljony ton wody dziennie, 883 miljony na minutę, a 15 miljonów na sekundę. A ziemia to znosi!

EKONOMISTA.

TARGI OBCE NA TARGACH WSCHODNICH.

Oprócz Targów w Pradze, Wiedniu, Paryżu, Lugdunie i Tryjeście, które otrzymały już jak wiadomo dla swej propagandy osobne standy reklamowe, zwróciły się w ostatnich dniach do Dyrekcji Targów Targi Bratysławskie z prośbą o przydzielenie jednego miejsca wystawowego o powierzchni 6 mtr. kw. celem urządzenia standu reklamowego.

W ten sposób skupi się na II. Targach Wschodnich oprócz podobnej akcji na rzecz Targu Poznańskiego, także propaganda sześciu Targów zagranicznych.

NOWE POSTANOWIENIA WYWOZU Z RUMUNJI.

Rumuński minister przemysłu zarządził, że w przyszłości zostaną udzielone pozwolenia na wywóz bydła rogatego, nierogacizny i owiec tylko za poprzedniem złożeniem kaucji w wysokości 500 lei za jedną sztukę rogacizny, 200 lei za wieprza, a 50 lei za owcę. Kaucje zostaną tylko wtedy zwrócone, jeżeli strona w przeciągu 30 dni udowodni, iż wywiozła przepisaną kwotę kontyngentową, w przeciwnym razie przepadają kaucje na rzecz państwa.

ZAKAZ WYWOZU ZIEMNIAKÓW I CEBULI Z RUMUNJI.

(c) Komisje dla przewozu i wywozu zakazały eksportu z Rumunji ziemniaków i cebuli tegorocznego zbioru. Wywóz tych artykułów będzie dozwolony dopiero w jesieni, do którego to czasu ludność będzie w możności zaopatrzyć się na zimę.

WIADOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 24. sierpnia.

Akcje przemysłowe i waluty zagraniczne nadal zwyżkowe.

Chodorów wahał się między kursem 6250 a 6400, przy końcu ustalił się przy 6275, w Krakowie 6000 do 6100. Karpalit z 2000 awansował stopniowo na 2125. Ćmielów zyskał 350 punktów i za kończył kursem 3225. Rakszawa z 5600 obniżyła się na 5500, pod koniec poprawiła się na 5700. — Płacono za Oikos 8400. Gafotę 2000. Polską Naftę 2100.

Z akcji bankowych sporadyczna transakcja w Banku Przemysłowym po 600. — Za miljonówki płacono u nas 1500, w Warszawie 1600.

Waluty zagraniczne prócz Berlina znacznie mocniejsze. Berlin rozpoczął kursem 5.80 i spadł stopniowo na 5.60, w Warszawie 5.05 do 5.55, w Krakowie 5.15 do 5.75. Praga znacznie droższa — transakcje po 320 i 322, w Warszawie 305 i pół do 317 i pół, w Krakowie 317 do 335.

Transakcje w dewizach na: Bukareszt po 69 i pół, Paryż 735, w Warszawie 725 do 742 i pół. Za efektywne funty płacono 40400. Za leje 70 do 76. Za korony czeskie początkowo 325, pod koniec 315.

Tendencja dla akcji i walut nadal wybitnie zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 24. sierpnia.

(PAT) Akcje bankowe: Bank Hipot. 800.

Akcje. Transakcje: Polskie Tow. handl. 900; Zieleniewski 780; Warsz. spół. budowy por. 1500; Cegielski 4600; Potęga 2025; Siersza górn. 17000; Tepege 5800; Pezet 1200; Fabryka raf. Chodorów 6100; Elektrownia Siersza 1250.

Waluty i dewizy: dolary Stt. Zjednocz. 9375; kanadyjskie 9150; franki franc. 740; franki belgij. 710; szwajcarskie 1800; funty szt. 42000; marki niem. 5.85; korony austrjackie 0.10 i pół; korony czesko-słow. 317; węgierskie 6.00; duńskie 2050; leje rumuńskie 70; liry włoskie 410; floreny holenderskie 3200.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25. sierpnia.

(m.) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej kurs dewiz zagranicznych był w dalszym ciągu mocniejszy. Markę niemiecką notowano natomiast znacznie niżej. W dziale akcji obroty ożywione po kursie naogół mocniejszym. Papiery publiczne zniżkowo, w ruchu słabszym.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24. sierpnia.

(PAT) Papiery wart. Transakcje: 4 proc. pożyczka premjowa 1600; 4 i pół proc. listy zast. B. Kred. (rb.) 221; 4 proc. listy zast. B. Kred. (mk.) 50.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjednocz. 9225; dolary kanadyjskie 9150.

Czeki na: Belgję 690; Berlin 5.05; Gdańsk 5.05; Londyn 41700; N. Jork 9250; Paryż 732.50; Szwajcarja 1760; Wiedeń 10.30; Praga 310.

Akcje. Transakcje: Bank dysk. warsz. 4300; Bank kred. warsz. 3600; Bank Handlowy 6000; Bank zachodni 2925; Bank dla handli i przem. 7200; Bank kupiecki w Łodzi 1100; Tow. akc. fabryki cukru 82500; Firlej 1000; Tow. przem. drzew. 1750; Warsz. kop. węgla 14250; Lilpoop. Rau i Loew. 6000; Ostrowieckie Zakłady 12000; Rudzki i Ska 3800; Starachowice 6825; Pocisk 1000; Żyrardów 127500; J. Borkowski 1600; Bracia Jabłkowscy 3100; Warsz. Tow. transp. i żegl. 1925; Polska Nafta 2025.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 24. sierpnia.

(PAT) Berlin 1.55; Warszawa 0.25 do 0.35; Marka niemiecka 1.70; Marka polska 0.25 do 0.35.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 24. sierpnia.

(PAT) Kursa początkowe: Berlin 0.35; Holandja 204.45; N. Jork 524 i pół; Londyn 23.47; Paryż 41.15; Medjolan 23.40; Praga 17.80; Budapeszt 0.32; Zagrzeb 1.47 i pół; Warszawa 0.06 i pół; Wiedeń 0.00 pół; Stem. austr. kor. 0.00 trzy czwarte; Sofja 3.10.

Zurych, 24. sierpnia.

(PAT) Kursa końcowe: Berlin 0.28; Holandja 204.40; N. Jork 524.50; Londyn 23.45; Paryż 40.80; Medjolan 23.20; Madryt 81.75; Bruksela 39.00; Kopenhaga 113.00; Sztokholm 139.00; Chrystjania 90.50; Buenos Aires 191.00; Praga 17.70; Budapeszt 0.30; Zagrzeb 1.47 i pół; Warszawa 0.06 i pół; Wiedeń 0.00 pół; Stempl. austr. kor. 0.00 trzy czwarte; Sofja 3.10.

KRONIKA SPORTOWA.

POGOŃ — CRACOVIA.

Międzyokręgowe zawody o mistrzostwo południowej Polski między mistrzem okręgu krakowskiego Cracovią a mistrzem okręgu lwowskiego Pogonią, wywołały w kołach sportowych niezwykłe zainteresowanie. Obie strony wystąpią w reprezentacyjnych składach i dołożą zapewne wszelkich starań, by wyjść zwycięsko z tego spotkania, tembardziej, że od wyniku zawodów obu tych starych rywali zależy tytuł mistrza Polski. Pozostałe bilety do nabycia w przedsprzedaży w Sekretarjacie Klubu przy ul. Zyblikiewicza l 17, I p. od godz. 10—12 i 6—8 wiecz., przyczem zaznacza się, że bilety zniżkowe (akademickie i studenckie) uprawniają do wstępu na boisko wyłącznie za okazaniem legitymacji u wejścia.

A. Z. S. LWÓW — POGOŃ II.

Zawody o mistrzostwo Cracovia—Pogoń (27. bm.) poprzedzą zawody przyjacielskie A. Z. S. LWÓW — POGOŃ II na boisku Pogoni. Początek o godz. 2.30 popoł.

W biegu na 5000 mtr. na polach mokotowskich w Warszawie, Ziffer osiągnął bardzo ładny wynik 16 m. 36 sek. Przypominamy czas zwycięzcy na zawodach słowiańskich w Pradze Lienka, 9 sek. gorszy (16 m. 45 s.).

PIŁKA NOŻNA.

W Poznaniu:

Warta—Strzelec (Wilno) 9:2 (6:1).

Match o mistrzostwo Polski północnej.

W Przemyślu:

Polonia—Makkabi (Kraków) 2:2.

Kolegium sędziów L. Z. O. P. N. wyznacza na prowadzenie zawodów w dniu 27 sierpnia br. następujących sędziów: Lwów: Pogoń II—AZS p. Szargiel Dawid. Jako sędziów autowych na zawody Cracovia—Pogoń p. Decowski i Schweizer. Przemyśl: Polonia—Hasmonea p. Wohlmann.

FRANCJA—SZWAJCARJA.

Odbyte niedawno lekko-atletyczne zawody między temi dwoma państwami przyniosły duże zwycięstwo Francji. Wyniki są wprost rekordowe. Z porównania z naszymi widzimy, że tylko w rzutach oszczepem możemy konkurować z nimi. Wyniki osiągnięto następujące:

Rzut kulą: Paoli (F.) 13.99 m., — Bieg 800 m.: Guilleux (F.) 2.01. — Bieg 100 m.: A. Mourlon (F.) 10.8 (rek. franc.). — Rzut oszczepem: Picard (F.) 51.50 m. — Bieg 1500 m.: Pellet (F.) 4.04. — Rzut dyskiem: Beranger (F.) 40.77 m. — Bieg 110 m z płotkami: Andre (F.) 15.4 s., (rek. franc.). — Sztafeta 4×100 m.: Francja 44.6 s. — Skok w wyż: Lewden (F.) 1.88 m. — Bieg 400 m.: Imbach (Sz.) 49.6 s., (rek. szwajc.). — Skok w dal: Guilleux (F) 7.01 m. — Bieg 5.000 m.: Heust (F) 15.41 m. — Skok o tyczce: Gerspach (Sz.) 3.55 m. — Sztafeta 1.500 m.: Szwajcarja 3:28.6 (rek. szwaj.).

SPORT NR. 24.

(Tygodnik illustrowany).

III. Regaty związkowe w Bydgoszczy. Zlot Sokoli w Poznaniu. Nowy skład P. Z. P. N. Sprawozdania ...i sympatyczna nowość: nowela o treści zaczerpniętej z życia sportowców, pt. „Pierwszy bieg Winczyca" J. Głuzińskiego. Literatura nasza piękna dotychczas bardzo mało się sportem zajmowała. Może to jest początek żywszego zainteresowania się?

Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.